

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
 Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

<p>Redakcja-katolicka: Dnia: Leona W. pap. Jutro: Juljusza. Pojutrze: Justyny m.</p>	<p>Grecko-katolicka: Joana Zyst. Ipatja. Maryi.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na dropie, parawy, słonki, cietrzewie, guszcze i ptakto wodne i błotne w ogólnosci.</p>	<p>Wschód słońca o 5 g. 28 m. Zachód „ o 6 g. 36 m. Barometr 763. Pogoda.</p>
---	--	---	--	---

Remanent sejmowy.

Pomiędzy petycjami, które się nie deczekały żadnego załatwienia, była także jedna, wymagająca zarządzeń przeciwko „mniszce“, któryto owad z Niemiec wtargnął już do Galicji, i rozpoczął spustoszenia lasów, zniszczywszy przedtem na zachodzie i w środkowej Europie kilkadziesiąt tysięcy hektarów drzewiny leśnej. W sejmie niższo-austrjackim zaś na zwalczanie „mniszki“ uchwalono do dyspozycji Wydziału krajowego 8000 z żądaniem, aby taką samą kwotą dał rząd ze skarbu państwa, i aby *odkomenderowano wojsko* do tępienia szkodliwego owadu.

Z zamieszczonych wczoraj w *Kurjerse* sprawozdań komisyjnych, oprócz sprawy solnej, nie załatwiono ani jednego, a poczet ten pomnażają następujące ważniejsze, które wysmienicie mogły przejść uchwałę sejmową:

Sprawozdanie kom. przemysłowej o wnioskach Merunowicza w sprawie rozdawnictwa stypendjów uczniom szkół handlowych oraz podniesienia przedsiębiorstw i spółek przemysłowych. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Wydziału pow. w Zbarażu o wstrzymanie przymusowego ściągania podatków do jesieni 1892 r. Sprawozdanie kom. petycyjnej z petycji gmin Stupnica i Kołowania o opust podatkowy z powodu gradobicia i nieurodzaju.

Sprawozdanie kom. górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw *górnicych* (ref. Szczepanowski)

Sprawozdanie kom. adm. z projektem ustawy o *policii ogniowej* dla gmin i obszarów dworskich.

Sprawozdanie kom. adm. o czynnościach przygotowawczych Wydziału krajowego mających na celu urządzenie *kolonij rolniczych i poprawczych* w naszym kraju.

Sprawozdanie kom. gosp. z petycji Rady pow. przemysłańskiej i gminy Zniesienie powiatu lwowskiego o *regulacji dopływów Pettwi*.

Sprawozdanie kom. prawniczej o przedłożeniu Wydziału kraj. co do ulg legalizacyjnych w sprawach hipotecznych drobiazgowych.

Sprawozdanie kom. prawniczej o przedłożeniu Wydziału kraj. co do ustanowienia trybunału I. instancji w Czortkowie i 8 sądów powiatowych.

Sprawozdanie kom. prawniczej o petycji Wydziału „Narodnej Rady“ w Turce w sprawie należytości lekarzy sądowych za oględziny osób na ciele uszkodzonych.

Sprawozdanie kom. gosp. o petycjach obszarów dworskich położonych nad górnym biegiem rzeki Trześniówki i wydziału spółki wodnej dla regulacji dolnej przestrzeni tej rzeki — w sprawie regulacji górnego biegu rzeki Trześniówki.

Sprawozdanie komisji gosp. o petycji reprezentacji gminnej miasta Sniatyna w sprawie regulacji i zabezpieczenia brzegów rzeki Prut na terytorjum gminy miasta Sniatyna

Sprawozdanie kom. podatkowej o petycji komitetu Tow. rolniczego krakowskiego w sprawie podatku *spadkowego od nieruchomości*.

Wszystko to pozostało jako cenny materiał na jesień, jeżeli będzie laska hr. Taaffeego. A może jeszcze Wydział kraj. zdoła cośkolwiek załatwić.

Wzmianka wczorajsza w sprawozdaniu sejmowym o statucie organizacyjnym i emerytalnym pow. urzędników autonomicznych zawierała myl-

kę drukarską. Autorem interpelacji w tym przedmiocie do Wydziału kraj. nie był Michalski ale Niedzielski.

„Szkoła ludowa“.

Kółko pań lwowskich, filja zawiązanej w Krakowie „Szkoły ludowej“, odbyło wczoraj w sali Sokola przy nadzwyczaj licznym udziale pierwsze walne zgromadzenie. Przewodniczył prezes „Szkoły ludowej“, Adam Asnyk, który w prostych, lecz nadzwyczaj przyciągających, bo ciepłych słowach, wyłuszczył cel nowego towarzystwa. „Szkoła ludowa“ zawiązana została ku upamiętnieniu stoletniego jubileuszu konstytucji trzeciego maja; wyszła ona też z ducha tej konstytucji i ma na celu rozwijać dalej jej myśl, oświecenia i uświadomienia ludu pod względem obywatelskim.

Potrzeba takiego towarzystwa — powiedział szan. prezes — jest konieczną; w Galicji olbrzymi procent ludu nie umie czytać, a choć kraj stara się o rozkrzewienie oświaty, to przecież za biedny jest, ażeby mógł zaradzić brakowi, należy mu zatem przyjść z pomocą stworzeniem funduszu, któryby był obracany na zakładanie nowych szkół, na ewentualną restaurację starych, na sprawianie materiałów szkolnych i odzieży ciepłej dla dzieci ubogich.

Siła stowarzyszenia „Szkoły ludowej“ polega na wspólnem działaniu tych wszystkich bez różnicy przekonań, których obchodzi dobro ludu i przyszłość kraju; zysk zaś, płynący z nowego związku, jest dwójaki: towarzystwo, wciągnąwszy do swego grona jak najszersze koła społeczeństwa, doprowadzi oświatę ludu do tych wyżyn, na których stać powinna, równoległe zaś z tą pracą pójdzie wykształcenie społeczeństwa etyczne, wytworzenie sobie ideału — nie będącego mrzonką romantyczną, ale ideału, realne mającego podstawy i mogącego przy zbiorowem działaniu łatwo być urzeczywistnionym. Mówią, że jesteśmy biedni, prawda, ale przecież ile to się traci na przedmioty, które nic nie mają wspólnego z normalnymi potrzebami życia, na czcze rozrywki, na bezmyślne dogadzanie wymaganiom mody, na cele, niejednokrotnie deprawujące duszę ludzką.

Gdy grosz, wyrzucany dotychczas w ten sposób, obrócimy na cele oświaty ludu, wówczas spełnimy zadanie obywatelskie i położymy podwaliny upragnionej lepszej przyszłości. Szan. posłowi, którego obdarzono długimi oklaskami, podziękowała imieniem pań lwowskich p. Niedziałkowska, podnosząc również w pięknych słowach ważność szkoły ludowej i znaczenie ludu, jako jedynej trwałej podstawy, na której oprócz możemy pracować nad odrodzeniem.

Po przemówieniu p. Niedziałkowskiej, wygłosiła odczyt na temat celów i dążeń naszych p. Zubrzycka Jadwiga z Krakowa, a po niej p. Stan. Szczepanowski pozostawił środki, jakimi towarzystwo operować zamierza. Porównał on tutaj „szkołę ludową“, z kongregacją de propaganda fide w Rzymie, mówiąc, że jak ona tak i „szkoła ludowa“ ma działać na zewnątrz tj. dostarczać soków żywotnych dzielnicom najbardziej zagrożonym (Szląsk) i koloniom wysuniętym (Bukowina itd.), oraz na wewnątrz, rozszerzając oświatę pomiędzy ludem w Galicji, uświadamiać go pod względem obywatelskim itd. (Okłaski).

Zgromadzenie zamknęła krótkimi słowy p. Szczepanowska, prosząc o liczny udział w towarzystwie i jego pracach. — Dodajemy, że wkładka roczna jest nader mała, bo wynosi zaledwie 1 złr. na rok.

Wiec kobiet.

I. Pierwszy wiec kobiet galicyjskich bez różnicy narodowości, odbyty wczoraj we Lwowie,

wypadł bardzo dobrze. Salę ratuszową zapelnilo około 200 kobiet i drugie tyle uczestników męczyzn, przeważnie młodzieży. O godz. 3 kwadr. na 4. wiec zagała pani Pruchnikowa, zaznaczając domosłość tego wiecu, gdzie po raz pierwszy zgromadziły się kobiety różnych stanów, sfer towarzyskich i zajęć, by radzić nad sprawami kobiecymi. Dalej zaznaczyła zgodność wiecu obecnego z ruchem kobiecym po innych krajach i miastach. Kwestję kobiecą we wszystkich jej rozgałęzieniach bierzemy jako całość; w chwili, gdy kobiety czynią krok stanowczy przeciw niesprawiedliwości, byłoby niesprawiedliwością wykluczać inne stany a ograniczać się tylko na warstwę inteligentną. Wiele kobiet nigdy nie słyszało o możliwości wyzwolenia kobiet; inne mają o niem fałszywe wyobrażenia; jeżeli wiec obecny pozyska tylko kilka zwolenniczek dla ruchu kobiecego, to cel jego będzie osiągnięty. Przyniesie on nadto liczne inne korzyści, dopomóż nam do wzajemnego poznania się, podniesie ducha, doda odwagi do dalszych kroków, będzie pierwszym krokiem do zwycięstwa naszej słusznej sprawy. (Okłaski).

Następnie ukonstytuowano przydzium wiecu. Na wniosek pani Czajkowskiej wybrano przewodniczącą panią Pruchnikową, zastępczynią panią Kobryńską. Na sekretarki powołała przewodniczącą panie Frankową i Czajkowską.

Pierwszy referat o dopuszczeniu kobiet do szkół średnich i uniwersytetów wygłosiła pani Czajkowska. Scharakteryzowała smutny stan ekonomiczny kobiet w naszych czasach, zmuszający je do szukania zarobku po za domem, a zarazem trudności, jakie im stawia zacofane prawodawstwo, referentka przedstawiła pokrótce dzieje ruchu kobiecego w Anglii, Szwecji, Francji, Szwajcarii, Ameryce i Austrii, podniosła fakt, że Polki w tym względzie dały się wyprzedzić Czechom i Rusinkom, zakończyła swój referat wnioskiem: wiec wyszle petycję do Rady państwa, domagającą się, by kobietom dany był dostęp do szkół średnich i do uniwersytetów. (Okłaski).

Zamach na ks. prałata Ponińskiego.

Kurjer Poznański otrzymuje w tej sprawie z autentycznej strony, następujące szczegóły:

Inowrocław 7. kwietnia. W biały dzień, o 9 godz. rano, czterech męczyzn, uzbrojonych w rewolwery, napadło księdza dziekana Ponińskiego z Koscielca w plebanji, żądając w imieniu komitetu anarchistów polskich, pod zagrożeniem śmierci, wydania wszystkich pieniędzy. Stawiającego opór księdza dziekana zasypano gradem kul rewolwerowych, z których cztery, mianowicie jedna w głowę, dwie w ramię, jedna w rękę, silnie go zraniły. Rany podług orzeczenia lekarzy, nie są śmiertelne. Na wieść o napadzie, zgruchnęło się do dwustu ludzi, ażeby bronić prałata. Dziedzie, hr. Poniński, zarządziwszy skuteczny pościg zbójców, pobiegł ratować okrytego ranami brata. Zbójcy uciekli do pobliskiego lasu: stamtąd wyparci, zatrzymali się na wzgórkach przy figurze Matki Boskiej, z wyraźnym zamiarem rozpaczliwej aż do ostatniego tchu obrony. Tutaj okazało się znane męstwo i zuchwała odwaga kujawskiego chłopca. Gdy jedyny, broń palną posiadający kolodziej dworski, sam jeden zbliżywszy się na kilka kroków do nich, żądając poddania się, w odpowiedzi otrzymał osiem strzałów rewolwerowych, z których jeden go zranił, chłop ze swej strony zmierzyl z dubeltówki i zaraz jednego



zbója rozciągnął. Tymczasem nadbiegł z drugiej strony konno polowy choć bez żadnej broni: mimo strzałów, które jego śmiertelnie zraniły, najechał na jednego napastnika, zeskoczywszy z konia, wyrwał mu w ręcznej bójce rewolwer i trupem położył. Gdy i trzeciego kołodziej ponownym strzałem rozciągnął, ostatni opryszek z rozpaczą sam sobie w leń strzelił. Byli to mężczyźni około 30 lat, silnie zbudowani, porządnie ubrani, z których każdy przepasany był czerwoną szarfą i uzbrojony dwoma rewolwerami, wielkiego kalibru i liczną amunicją. Rozmawiali po polsku, lubo nie wiadomo, czy wszyscy Polacy. Dokumenta i papiery podczas ucieczki zagrzebali w roli, ale je znalezione. Mieli przy sobie spis wszystkich księży naszych archidiecezji; oprócz tego karty czerwone, podpieczętowane trupią głową, w kopercie z żalobną obwódką, następującego brzmienia:

*Komitet egzekucyjny anarchistów polskich
kwituje
sumę
egzekutor.*

Z innego źródła otrzymuje *Kurjer Pozn.* następujące przedstawienie rzeczy:

„Wracającego z kościoła po mszy św. o 9 ks. Dziekana zatrzymał człowiek proszący o metrykę; weszli we dwóch do pokoju: tymczasem pomimo protestu ks. dziekana wcisnął się drugi, który natychmiast oboje drzwi na klucz zamknawszy podał w zaadresowanej kopercie z żalobną obwódką czerwoną kartę od zarządu anarchistów polskich z żądaniem wydania wszystkich pieniędzy, grożąc, że w razie odmowy, zostanie ukarany śmiercią. Ks. dziekan szczęśliwym ruchem dostał się do otwartego okna i wyskoczył. Napastnicy, do których przyłączyło się dwóch innych, stojących na straży pod oknem, poczęli strzelać do stawiającego silny opór ks. dziekana, ranili go strzałem w głowę, na szczęście dość płytkim, dwie kule wsadzili mu z tyłu w prawe ramię i przestrzelili lewą rękę, wszakże bez uszkodzenia kości. Oprócz najbliższego lekarza z Pakości stanął natychmiast zawieszany telegraficznie dr. Szuman z Torunia i skonstatował, że lubo bez operacji w celu wyciągnięcia kul się nie obędzie, przecież rany nie zagrażają niebezpieczeństwem życia. Za opryszkami poszedł pościg, chłopci z prawdziwym bohaterstwem, nie bacząc na liczne strzały zacięcie się broniących, dwóch zastrzelili, dwaj inni sami sobie śmierć zadali. Mieli czerwone pasy anarchistów, dokumenta, krótko przed zgonem zagrzebali w ziemi, ale je znalezione. Było ich czterech, o ile się zdaje, wszyscy Polacy; dwóch z nich odznaczało się bardzo przyzwoitym ubiorem i inteligentnym wyrazem twarzy. Wszyscy czterej nie żywi.“

Radca Zielewicz odebrał od hr. A. Ponińskiego z Kościelca następujący telegram: „Strzał w staw barkowy i kilka innych ran w częściach miękkich — stan pacjenta nie jest niebezpieczny.“

Wiadomości powyższe uzupełnia jeszcze kilku szczegółami na miejscu zasiągniętymi *Kur. Pozn.*: „Z Poznania wydelegowany został do Kościelca natychmiast komisarz kryminalny, pan Kaschlaw, który spisał szczegółowy protokół ze zajścia. Karta czerwona, z czarną obwódką w około, wręczona ks. dziekanowi Ponińskiemu, brzmi jak następuje:

„Komitet anarchistów polskich nakazuje panu dziekanowi Ponińskiemu oddać wszystkie pieniądze, które Pan posiadasz, dla organizacji anarchistów polskich. W razie nieposłuszeństwa lub zdrady, doniesienia policji, będzie karany śmiercią przez komitet egzekucyjny. Sekretarz. (Trupia głowa).“

Ksiądz prałat Poniński został ranny lekko w głowę, drugi i trzeci strzał ugodził w prawe ramię i naruszył mu kość, czwarty strzał ugodził w lewą rękę. Przywołany z Torunia telegrafem dr. Szuman, zapewnia atoli, że rany nie są niebezpieczne; atoli prawdopodobnie nie będzie mógł ks. prałat prawą ręką należycie władać. Obiega nadto druga wersja co do zabicia zbójów. Jeden został zastrzelony, drugi zastrzelił się sam, trzeci miał się odezwać do czwartego: „Ty nie umiesz strzelać“ i miał tegoż zastrzelić, poczem sam się zastrzelił. Przy zbójach znalezione jeszcze 300 naboju i 12 marek pieniędzy. Jeden z nich zwie się Pilatowski, drugi Jan Urbaniak, obydwa z Inowrocławia. Przybyli oni atoli prawdopodobnie z Berlina, gdyż mieli kapelusze z firmą berlińską

na podszewce i jeszcze marki ochronne (Arbeiterschutzmarken) z napisem „Berlin“.

Dopuszczenie kobiet do studjów uniwersyteckich.

W Prusach zanosi się na reformę, która — wprawdzie drażni pewne ultra-zachowawcze sfery, lecz nie sięgając tak głęboko w życie, jak pogrzebany świeżo projekt szkoły wyznaniowej, prawdopodobnie spokojnie przejdzie etapy prawodawcze i zainauguruje nową, w swoim zakresie epokę. Rzecz idzie o dopuszczenie kobiet do studjów uniwersyteckich. Poruszoną została ta sprawa drogą petycji do Sejmu, których znaczna dość liczba jest dziełem stowarzyszeń niewieścich, pragnących rozszerzyć widnokrąg życia swych członkiń, tudzież wogóle ich siostr w dążeniu do światła i do poprawy bytu. Obecnie akcja znajduje się jeszcze u swego początku, lecz z dotychczasowego przebiegu sądząc, ma pewne widoki powodzenia, przynajmniej ze strony zasadniczej.

Iżba poselska Sejmu przekazała swego czasu odnośne petycje komisji szkolnej, w tych dniach zaś wróciły one już przed plenum sejmowe. Komisja wnosi, aby petycje stowarzyszeń kobiecych przekazać rządowi do rozważenia, o tyle wszakże tylko, o ile chodzi w nich o prawo składania egzaminu dojrzałości, tudzież odbywania studjów medycznych. Większość Sejmu przyjęła wniosek komisji, a toż samo uczynił przedstawiciel rządu, dodając, że w ministerjum zajmowano się już treścią odnośnych petycji. W zasadzie przeto, nikt w łonie Sejmu i rządu pruskiego nie sprzeciwia się wprost żądaniu niewiast, aby im uprzętniono naukę, otwarto szerzej podwoje wykształcenia wyższego. Nie trzeba jednakże stąd wnosić, iż sprawa jest już bliską urzeczywistnienia.

Zwycięstwem względem dla inicjatorek petycji jest niezaprzeczenie niezwykle fakt uprzejmego traktowania ich wniosków ze strony Sejmu i rządu; sprawa, nad którą nie przechodzi się wprost do porządku dziennego, nie jest złą sprawą; stąd jednakże do uwieńczenia dzieła skutkiem pomyślnym bardzo jeszcze daleko! W zasadzie na drodze do tego celu staną uprzedzenia, istniejące w sferach bardzo miarodajnych, chociaż hamowane delikatną powściągliwością słowa i czynu; w praktyce zaś wiadomo jest, że przekazanie początkowemu rządowi sprawy, która temuż rządowi bynajmniej na sercu nie leży, nie upoważnia do zbyt różowych nadziei. W wypadkach podobnych, rząd zawsze woli być popehniętym do działania przez opinię publiczną, aniżeli uprzedzać jej życzenia.

Sytuacja danej sprawy tem słabiej się przedstawia, że istnieją wcale poważne punkta wyjścia dla wymówki, dla umotywowania negacji. Główna jest ta — że nie ma w Prusach gimnazjów żeńskich, a na ich utworzenie nie ma rząd funduszy. Wprawdzie wiedzę, potrzebną do złożenia egzaminu dojrzałości, można zdobyć bez gimnazjum; ale po cóż to czynić, kiedy nie ma środków na otwarcie specjalnie żeńskich zakładów naukowych wyższych; wprawdzie nakoniec, naukę uniwersytecką mogą kobiety pobierać na kursach mieszanych, jak w Szwajcarii; ale to nie trafia do przekonania zachowawców pruskich.

Ostatecznie przeto takie jest przeważające mniemanie w prasie, że dużo jeszcze wody upłynie, zanim względność sejm pruskiego wyda coś więcej w zakresie wyższego wykształcenia kobiet, po nad platoniczne uznanie zasady. Pozostaje więc dalsza akcja nad przygotowaniem nacisku opinii publicznej, która niewątpliwie w końcu przełamie lody; tymczasem zaś kobietom niemieckim pozostawia wdzięczne pole działania otworem.

KRONIKA.

Państwo Kwiecińscy rozstali się wczoraj z naszą sceną. Jest to dla Lwowa strata niepowetowana. Na cześć p. Kwiecińskiego odbył się w sobotę bankiet pożegnalny, w którym koledy znakomitego artysty, który po 20 latach opuszcza scenę lwowską, żegnali go z żalem i wyrazili hołd artyście, który był jednym z najlepszych i najzaciejszych kolegów.

Wczoraj wyjechał p. Kwieciński do Stanisławowa, gdzie 18. bm. odbędzie się pierwsze uroczyste przedstawienie nowo założonego towarzystwa dramat. im. Fredry. W Stanisławowie zabawi p. Kwieciński ze swoją trupą do połowy czerwca, a następnie przez

kilka tygodni gościć będzie w Przemyślu, poczem 5. lipca rozpocznie dwumiesięczny sezon letni w Krynicy. Nowemu dyrektorowi teatru polskiego życzymy z całego serca najlepszego powodzenia. Zasluguje on na to w zupełności.

Pojedynek. Wyprowadzenie zwłok śp. Eugenjusza Łódzia Brodzkiego na cmentarz Łyczakowski nastąpi wprost z dworca głównego dziś w Poniedziałek 11. kwietnia o godzinie 4. po południu.

Przeciwnik pojedynkowy Eug. Brodzkiego, dr. med. Aleksander Medwey, został 9. bm. aresztowany w Stryju i przystawiony do sądu krajowego karnego we Lwowie. Śledztwo w tej sprawie fatalnej prowadzi radca Lorenz.

Polacy na obczyźnie. Dekretem prezydenta francuskiej republiki z d. 21. marca, p. Trawiński, laureat Akademii francuskiej, mianowany został szefem sekretariatu muzeów narodowych (Louvre, Luxembourg, Versailles i St. Germain). *Frankfurter Ztg.* donosi o powrocie Padzrewskiego z Ameryki na statku „Trave“. Zdaniem dziennika pianista nasz w ciągu 16 tygodniowego pobytu za oceanem zebrał 75.000 dolarów.

Wychodźstwo. Od 6. do 9. bm. przytrzymała policja krakowska na dworcu kolejowym 8 emigrantów do Ameryki, a mianowicie: dwóch z pow. zloczowskiego, jednego z dąbrowskiego, dwóch z ropczyckiego, a trzech z pilzneńskiego. Jeden z nich jechał za fałszywą legitymacją.

Dla biednych. Z Wieliczki donoszą nam; „D. 3. bm. odbyło się tutaj przedstawienie teatru amatorskiego na cel dobroczynny. Sprzedaż biletów zajęły się panie M. K. i Z. M. bardzo skutecznie, gdyż czysty zysk wyniósł 77 zł. 6 ct., a hojne nadatki powiększyły ten dochód do sumy 146 zł. 56 ct. Kwota ta rozdana zostanie przez komitet pań na święta Wielkanocne biednym i wstydzącym się żebrać.

Odwolanie próby. Z powodów niezależnych od dyrekcji koncertu odnoszącego się do wykonania „Messyasza“ Händla, jenerałna próba zapowiedziana pierwotnie na poniedziałek, nie odbędzie się w tym dniu, lecz dopiero we wtorek o g. 6. wieczorem w sali towarzystwa muzycznego.

Pożar. Dnia 7. bm. zgorzały doszczętnie w Męcince w Jasielskiem cztery zagrody włościańskie. Broniono dzielnie i umiejętnie, inaczej bowiem byłaby cała wieś poszła z dymem. Podnieść należy niezwykłą energję miejscowego wójta Kazimierza Krygowskiego, jako też wielką przytomność i odwagę 12-letniego chłopca, Stanisława Bożka. Ten ostatni, gdy cała rodzina straciła głowę, wyprowadził z płonącego domu jedyną krowkę. Wskoczył jeszcze raz do chaty po własny skarb „książki szkolne i tabliczkę“, odnalazł je, lecz zupełnie zniszczone. Powodem pożaru było pozostawienie dzieci bez dozoru.

Biblioteka „Narodnego Domu“ otrzymała od rodziny zmarłego niedawno ks. Mocha w Kurypowie 150 rozmaitych książek i kolekcję rękopisów i listów zmarłego, który był zdolnym pisarzem ludowym i wybitnym kaznodzieją.

Zmarli. Ks. Józef Humański, dziekan zaleszczycki i gr. k. proboszcz Uściczka koło Zaleszczyk, zmarł w 62 roku życia.

Julja Tyłkowa, wdowa po doktorze medycyny, zmarła w Krakowie w 27 roku życia.

Hr. Leona Tołstoja zaprosili przyjaciele angielscy do wygłoszenia szeregu odczytów w Anglii na dochód dotkniętych głodem w Rosji. Hr. Tolstoj prawdopodobnie nie skorzysta z tego zaproszenia, ponieważ urządził właśnie 90 kuchni dla głodnych, które kontroluje osobiście wraz ze swoją żoną i córką.

Teatr ruski. We wtorek ostatnie przedstawienie w teatrze hr. Skarbka o g. 3¹/₂ popoł. po cenach dramatu. Powtórzoną będzie „Rizdwianna niez“ opera Łyseński. Orkiestra kompletna 95 pp. Występ p. Koncewicza.

Na śmierć skazany został podług *Dziennika Poznńskiego* przez sąd przysięgłych w Grudziądzu 35 letni czeladnik szewski Gustaw Kindeleit z Świecica, który d. 5. listopada 1891 wieczorem zamordował w stodole 71 letnią, utrzymywaną przez gminę, staruszkę Leitkipp z Świecica, z którą tenże mimo jej podeszłego wieku utrzymywał stosunek miłosny. Po wykonaniu zamachu na jej życie udał się morderca jeszcze do mieszkania zamordowanej i zamordował jeszcze 11 letnią jej wnuczkę Otylią Leitkopp. Wyrok śmierci wydany został podwójnie.

Awantury w kościele. Podczas kazania politycznego w Roanne we Francji powstała bójka 7. bm. w kościele tamtejszym, wśród której zraniono księdza.

W Zurychu wychodzić zaczęło 9. bm. nowe

pismo anarchistyczne *Wolne towarzystwo*, organ międzynarodowych anarchistów. *Neue fr. Presse*, donosząc o tem, podaje, że nowe to pismo podnosi, iż „dzisiejszy zwarjowany porządek społeczny” musi zostać zniszczonym, ażeby na jego gruzach założyć „nowy wolny porządek”.

Samobójstwo. Z Mogunji donoszą, że powiesił się tam znakomity rzeźbiarz Scholl.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Jakóba Woraceka i Jakóba Gansa, jakoteż Jakóba Kleinfelda w Stanisławowie.

Arcybiskup Irlandz z Minnesoty w Ameryce póln., którego list do papieża sprawił tak wielkie wrażenie w całym świecie cywilizowanym, został obecnie przez kolegum propagandy w Rzymie awansowany na heretyka. Kolegium odkryło w jego memorjałach liczne uchybienia przeciw kanonom kościelnym i wytoczyło mu proces kanoniczny, który prawdopodobnie skończy się jego zasądzeniem.

Dynamitardzi w Hiszpanji. Uwięzieni przed kilkoma dniami anarchiści Devac i Ferreira wyznali, że mieli zamiar zniszczyć zapomocą dynamitu kilka gmachów publicznych, a wreszcie w kwietniu niedzieli także pałac królewski. Devac, który od lat pięciu mieszka w Madrycie, otrzymał dynamit z Paryża; Ferreira przybył do Madrytu dopiero d. 6. marca. Równocześnie aresztowano licznych anarchistów w Sewilli, Cadycie, Badajoz, Granadzie i w miastach pobrzeżnych, dokąd anarchiści pucielali z Madrytu. W samym Madrycie poznachodzone mnóstwo czarnych i czerwonych sztandarów, masek, materij wybuchowych i chemikaljów do ich sporządzania. Devac przyznał się, że wykonał zamach dynamitowy na konsulat hiszpański w Lizbonie. Przed tym zamachem nadeszła od anarchistów londyńskich wielka suma pieniędzy. Na konferencji anarchistycznej wyznaczono Devaca i Ferreira jako tych, którzy mieli wykonać pierwsze zamachy dynamitowe. Jeden anarchista, zostający w służbie tajnej policji, był obecny na tej konferencji i wykrył wszystko. D. 4. bm. usiłowano w Valencji nowy zamach dynamitowy, ale bez szkody.

Nowy wynalazek Maxima. Głośny wynalazca „nieustającej mitrajczy” p. Maxim rzucił się obecnie na pole aeronautyki. Ponieważ najwybitniejsi specjaliści w tym fachu zgodnie uznali, że sterowanie balonem jest rzeczą niewykonalną i że sztuka aeronautyczna powinna porzucić balony a zwrócić się do budowania statków w powietrzu, w naśladowaniu lot ptaków, więc i Maxim pracuje w tym kierunku, wyszukując dla swych celów najnowsze zdobycze techniki w produkcji taniego aluminium i konstruowanie lekkich motorów. W Czayford, w hrabstwie Kent w Anglii zbudował on statek powietrzny większych rozmiarów niż wszystkie dotychczas budowane. Statek ten poruszać się będzie zapomocą śruby powietrznej i składa się z obszernej płyty z węższymi skrzydłami po bokach. Główna trudność, nad której usunięciem pracuje wynalazca, jest kwestja, czy maszyna będzie dość mocną i czy potrafi trzymać się w równowadze, — zadanie, które u ptaka spełnia mózg.

Krwawe zajście zdarzyło się 7. bm. w Wrocławiu w lokalnościach redakcji tutejszego pisma pt. *Bre slauer Morgenzeitung*. Do wydawcy tej gazety, właściciela drukarni Leopolda Freunda, przyszedł z wieczora trzydziestokilkuletni mężczyzna, przedstawił się jako Karol Schottke, zecer, i zamknął z zewnątrz na zasuwkę drzwi. Potem wyjął z kieszeni rewolwer i zagroził p. Freundowi, iż zastrzeli go na miejscu, jeżeli nie otrzyma zajęcia w jego drukarni, gdzie dawniej już pracował, tudzież zaliczki 300 marek. P. Freund napisał asygnatę do kasy na 300 marek i napastnik wyszedł. Gdy jednakże zgłosił się do kasy, urzędnicy, uwiadomieni już telefonem przez p. Freunda o tem, co zaszło, chcieli go aresztować. — Schottke wyjął z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać. Kierownika drukarni Mazura zranił w kolano, buchhaltera Mayera w rękę, poczem przyłożył rewolwer do własnej skroni, wystrzelił i padł trupem. Schottke miał lat 36 i pozostawił wdowę i dzieci. Miał on dawniej bardzo dobre miejsce w drukarni Freunda, utracił je wszakże za udział w agitacji socjalistycznej i zeszłorocznej bastówce. Odtąd nie mógł znaleźć nigdzie dobrego miejsca i musiał w jednej z najmniejszych drukarni pracować za 15 marek tygodniowo.

Defraudant. Dyrektor stowarzyszenia kredytowego w Tczewie, Wilhelm Preuss, zbiegł przed kilku dniami, spieniężywszy w Gdańsku za 32.000 marek papierów wartościowych przez jednego z powierników. W mieście panuje wielkie wzburzenie. Zbiega dotychczas nie schwytyano. Kasa została zamknięta przez policję.

Wściekły wilk. W tych dniach do zakładu leczniczego dra Bajwida w Warszawie sprowadzono z okolicy Orszańska (gubernja mohylewska) dziesięciu ludzi, pokąsanych przez wściekłego wilka, który wypadłszy z lasu do pobliskich włości, rzucił się i gryzł kogo spotkał na drodze. Między pokąsanymi jest pięcioro dzieci, które, wracając gromadką ze szkoły, zostały przez zwierzę napadnięte i bardzo ciężko pogryzione. Wilka, który wleciał do jednej zagrody, z trudnością zabito. Pokąsani przysłani zostali na kurację do Warszawy, staraniem i kosztem hr. Łubieńskiego, właściciela majątku sąsiedniego.

W Rzymie stały się dwie niezwykłości w jednym skoncentrowanym wypadku. Odebrała sobie życie niejaka pani Percetti, zapisawszy majątek swój, wynoszący 30.000 lirów redaktorowi dziennika „Il Messaggero” za to, iż pismo jego stanowiło jedyną w jej smutnem życiu rozrywkę. To jedna niezwykłość, bo kto to dziś robi zapisy redaktorom; ale druga jest jeszcze niezwyklesza: redaktor zapisu nie przyjął i przeznaczył go na cele filantropijne.

Dziesięciolecie pisma. W d. 3. kwietnia 1882 r. wyszedł w Warszawie pierwszy numer „Wszczęściwiata”, upłynęło zatem lat 10 od rozpoczęcia wydawnictwa tego pisma. Z okazji tej redakcja poświęciła numer ostatni historii wydawnictwa i przedstawienia działalności jego na polu nauk matematycznych, fizyki, meteorologii, chemii, geologii, geografji, botaniki, zoologii i wogóle nauk przyrodniczych. W słowie wstępnem redakcja między innymi mówi: „Pragnielśmy przede wszystkim, żeby pismo przyrodnicze dla warstw czytających stało się nieodzowną potrzebą, żeby im winałóg weszło, a powtóre żeby wytworzyła się u nas i utrwaliła swe istnienie gromadka ludzi, umiejących myśl naukową przyodziać w szaty słowa powabne i dla każdego wykształconego człowieka przezroczyste.”

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 11. kwietnia. Z powodu nadwyżki funduszu, powstałego z taks wojskowych będzie zaopatrzenie przeznaczone dla wdów po oficerach, rozciągnięte na wszystkie wdowy po byłych oficerach czynnych.

Taaff wyjechał do Hornau, na Szląsk, w odwiedziny do córki.

Odbyte tutaj wczoraj zgromadzenie robotników postanowiło obchodzić uroczystie dzień 1. maja.

Praga 11. kwietnia. 80 niemieckich i czeskich posłów odwiedziło pod wodzą Tonnera zamek Karlstein i kazalo się później razem fotografować.

Budapeszt 11. kwietnia. Ministerstwo wojny postanowiło zaprowadzić muzykę u honwedów i to przy każdej brygadzie.

Przymrozki nocne szkodzą oziminom.

Monachjum 11. kwietnia. Cesarz Franciszek Józef przybył tu wczoraj.

Paryż 11. kwietnia. W Comiegne nastąpiła w mieszkaniu prezydenta sądu eksplozja prochu, spowodowana z zemsty przez kłusowników.

Madryt 11. kwietnia. Wczoraj przyaresztowano tutaj anarchiste Numeza.

Królowa zachorowała.

Petersburg 11. kwietnia. Stan Wysniegradzkiego polepszył się.

Ukaz carski zarządza pożyczkę 75 milionów rubli.

Nadesłane.

KTO chce mieć dobre chodzący zegarek lub zegar w drodze nabyć lub naprawy, raczy się udać z zaufaniem do

JOZEFA KOMOROWSKIEGO

jako specjalisty zegarmistrza

Lwów, ulica Akademicka 1. 5,
(obok eukierni p. Wierzbickiego).

Wielki wybór zegarków i zegarów

utrzymuje na składzie.

Reperacja skuteczniejsza jak najstaranniej.

ZMIANA MIESZKANIA.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. KAZIMIERZ GODLEWSKI

asystent Kliniki położniczej i były elew - asystent kliniki chorób kobiecych Uniwersytetu Jagiellońskiego

mieszka obecnie

ulica Karola Ludwika liczbą 7.

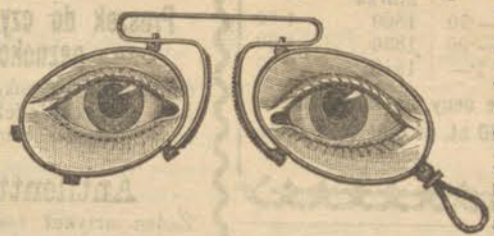
Wszelkie renty, obligacje pierwszeństwa, akcje, listy zastawne, monety zagraniczne kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia na giełdę wykonujemy rzetelnie z doliczeniem drobnej prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, okularów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji zaliczamy punktualnie. Reperacje najrychlej i najtaniej.

Podrugi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg pociąg 2:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pociąg pociąg 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowy. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pociąg pociąg 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belscowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belca i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

z Krakowa: o godz. 4:08 po południu pociąg pociąg 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:30 po połud. pociąg pociąg 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pociąg pociąg 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:43 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg osobowy do Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pociąg do Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belca: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belca.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:04 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w poniedziałek 50 ct w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha 1. 19. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUW ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wysmienitą starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	—70	1860	1:20
**	—90	1850	1:50
***	1—	1840	2:50

Powyższe ceny są fabryczne, w
mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ulica
Kopernika 1. 3, ulica
Halicka 1. 11, Kraków
Sukiennice 1. 20, Czernio-
wce Rynek 2.

**Proszek do czyszczenia
paznokci**

do nadania paznokciom biało-
ści, różowego odcienia i pię-
knego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilla.

Żaden artykuł toaletowy nie
może rywalizować pod wzglę-
dem skutku i dobroci z Anti-
lentilla. Środek ten otrzyma-
ny z odświeżających substan-
cji, usuwa w krótkim czasie
piegi, opalenia słoneczne, lampy
wątrobiane, blizny i t. d., na-
daje cerze świetną białość, świe-
żość i delikatność. Cena 2 zł.

**Esencja miętowa
do płukania ust**

oprócz przyjemnego, orzeźwia-
jącego smaku i zapachu, bar-
dzo korzystnie wpływa na dzi-
sia i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny
do czyszczenia zębów. Usuwa
kamień i kwasy, które spro-
wadzają ból i pruchnienie zę-
bów. Pudełko 50 i 60 ct.



PLUGI

systemu Clayton & Shuttleworth
nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20.
z trzusem, koleśnicą i jednym
stalowym lemieszem rezerwo-
wym oddaje z miejsca jak długo
zapas starczy

**FABRYKA MASZYN
T. BREDTA
w Ottynji.**

**Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.**

Otworzyć mający się zakład wo-
dolecznico-klimatyczny
„Marjówka“ koło Lwowa poszuku-
je zdolnego kąpielowego i zdolną
kąpielową. Oferty przyjmuje Za-
rząd realności Emila Bertemiljana
Brajera we Lwowie.

Poszukuję bardzo zdolnej ku-
charki. Zgłoszenia Brajerowska
12. II. piętro, drzwi 1. 10. 817

Na święta najtaniej!

1 litr wina stołowego b. dobrego
52 ct., 1 faszka 50 ct., 1 faszka
Zieleniaku wyborowego 65 i 80 ct.,
Hegelayera lub Samorodnera 1—,
1:20 i wyżej. Masłacz lub Tokayer
zł. 2—, 2:50 i wyżej. Nusberger lub
Weidlinger 65 ct., Vöslauer 80 ct.,
Goidek zł. 1:40, Klosterneuburger 1
zł., Rudesheimer wysmienity zł. 1:80,
2:25 i 2:80 oraz wiele innych.

Wódki: Zytliówka, Kminkowa,
Pomarańczowa, Wiśniowa, Różowa,
Złotopłyn cała faszka 75 ct., 1/2
fl. 40 ct., Gdańska 1 zł., Ratafia
i Dereniak zł. 1:25, Jarzbiak i Ja-
rzębinka zł. 1:10.

Miód bardzo dobry faszka et. 50,
75 i 1 zł. 40 ct.

Piwo Pilzneńskie odstale fasz-
ka 18 ct. (i 3 ct. kancja na faszke)
poleca handel win i delikatesów

S. Wojciechowskiego
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.
Specjalne cenniki wysłać franko.

Prababka wódka zdrowotna na-
turalna do nabycia
jedynie u **Jana Bodnara**, Akade-
micka 20 we Lwowie, po cenie 1 zł.
za butelkę. Kto raz skosztuje tej wy-
smienitej wódki, ten uzna najpewniej,
że niema lepszej. Dla odbiorców wię-
kszej ilości stosowny rabat.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. że
otworzyłem **nowe biuro Infor-**
macyjne przy ul. Boimów 1. 5. do-
starczać będę wszelką służbę za ro-
cznym abonamentem. Polecając się
łaskawym względem Aleks. Fried-
chuber. 823

Grunt pod budowę do sprzeda-
nia Tkacka 5. Bliższa wiadomość
Piłnikarska 10. 821

Lodownię pokojową większą kupię
Krotechwill Ossolińskich 11. 822

Migdały 1/2 kilo 60 ct., rodzynki
sultańskie 36 ct., duże 32 ct.,
czarne 28 ct., figi pudełkowe 40 ct.,
wiankowe 16 ct., daktyle 40 ct., cy-
kuta 80 ct., arancini 64 ct., orzechy
śluzkowe włoskie 48 ct., tureckie 36
ct., czekolada 70, 80, 90 ct. Roselisy
i likiery; wina austriackie i węgier-
skie poleca handel Henryka Mayera
róg ulicy Lyczakowskiej. 825

Świece kościelne stearynowe i
woskowe poleca fabryka mydeł
i świec E. & I. Friedrichów we Lwo-
wie ul. Krakowska 13. Po najtań-
szych cenach. 839

Uwaga! Dla wygody Szanownej P.
T. Publiczności urządziłem dro-
żazgawą dostawę drzewa i węgla po-
cząwszy od jednego cetnara. Z pe-
ważaniem Jan Ważny. Lwów ul.
Czarneckiego 1. 2.

Fortepian Trollmana, garnitury i re-
sztki kangaru ze Spółki krawie-
ckiej tania do nabycia w handlu Ja-
szczyżyna gmach Teatralny. 834

Spółnika młodego z kapitałem 4000
złr. poszukuję do intratnego i nie-
ryzykownego przedsiębiorstwa. Z gło-
szenia do 1. maja post. rest. Lwów
„Fachowiec.“ 833

Wina opackie ze Zółkwi. pa-
re tysięcy butelek. także
kuracyjne. T. N. Janowska
liczba 27. c.

Wózek węgierski używany.
Janowska 36. 828

**Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.**

4 pokoje ect. **Pokoje** kawa-
lerskie wynajmuje Zarząd real-
ności Emila Bertemiljana Brajera w
godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

3 pokoje, kuchnia, weranda, nyża,
ogródek, zaraz lub od 1. maja
ulica Sapielhy 5. Wiadomość stróż
Sapielhy 9. 798

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 po-
koje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny z
całym utrzymaniem za 20 zł.
Adres w Administracji.

1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Te-
resy 1. 30. piętro I. 697

Pokój umeblowany, zaraz do wy-
najęcia. Teatr 69. 823

Ulica Pańska 1. 11. Mieszkanie fron-
towe o trzech pokojach z balko-
nem przedpokój i kuchnia od 1. ma-
ja do najęcia. 826

Rynek 28. front II. piętro od 1.
lipca 4 pokoje, nyża, przedpokój,
spizarnia i kuchnia z przynależno-
ściami. 843

Zakład kąpielowy
w Lubieniu ma do wy-
dzierżawienia na sezon
1892 restaurację i sklep
korzenny z wyszynkiem.

NA ŚWIĘTA!

Na święta?

Główny skład wędlin
JÓZEFA JANKOWSKIEGO
Lwów, ulica Teatralna 1. 12.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publi-
czność, że na zbliżające się święta Wielka-
nocne mam wielki zapas szynki i innych
wędlin znanych z dobroci, jako to:

Kiełbasy siekane, pieczone i krajane,
kiełbasy polskie do gotowania, poledwice
wędzone, wędzonki, ozory, cielęcina wędzo-
na, surowa i pieczona, rulady w różnych
gatunkach, prosięta surowe po najprzystęp-
niejszych cenach.

Zamówienia z prowincji, uskutecznią się
najrychlej.

Z szacunkiem
Józef Jankowski.

NA ŚWIĘTA!

HOTEL GARNI pod „TRZEMA
KORONAMI”
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie.
poleca widne, elegancko urządzone
pokoje gościnne od 60 centów i
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-
jna restauracja w miejscu. Usługa
sak najstaranniejsza. 979

Syrjusz Skład najlepszych
gatunków kawy, Artura Kości-
ckiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Biuro Swiderskiego w
Tarnowie ma zaraz
do sprzedania bar-
dzo tania budynki
fabryczne przy sta-
cji kolejowej.

Tutki cygaretkowe z najznakomitsze-
bibułki francuskiej 1000
sztuk od złr. 1. poleca fabryka
F. Niżałowskiego Lwów, Hotel
Zorza. Opakowanie franco, wysyłka
odwrotna pocztą.

Wyborne kawy funt od 80 ct.
herbaty funt od 1 złr. 40
ct. wysiewki z herbat funt od
1 złr. czekolady funt od 70 ct
Najtaniej rodzynki, migdały,
figi, daktyle, śliwki, powidła,
wszelkie korzenie, wanilia,
świece, Apollo i Milly, wódki,
rozolisy, likiery, rummy, koniak
wino węgierskie, austriackie,
francuskie, hiszpańskie, piwo
pilzneńskie z browaru Mie-
szczańskiego na miarę i fasz-
szki, piwo Kleina we flaszkach
poleca Karol Bayer Lwów przy
ul. Krakowskiej 1. 11.

Ucznia poszukuje eukiernia Wier-
bi-kiego we Lwowie.

Zakład fryzjerski perukarski H. Le-
on przedtem Janowski poszukuje
zdolnego subiekta fryzjerskiego. Pła-
ca miesięczna 50 zł. i 20% za do-
m. Oferty pisemne lub ustne. 81

Na święta!
WYBORNA
masę migdałową i orzechową
utartą z cukrem na maszy-
nie parowej — poleca
HENRYK TRETER
Lwów, ul. Kopernika 3.
1/2 klg. masy migdałowej 70 ct.
1/2 " " orzechowej 60 ct.
1/2 klg. wybornej czekolady do
ciasta po 70, 80 i 90 ct.

Chłopcy do ściągania buci-
ków nowość! patent.
Aparata do nacierania krzy-
żów.
Walki do zamykania okien i
drzwi.
poleca
Rudolf Krimmer
we Lwowie Hotel Francuski.

!Na święta!

Słynne i w smaku nieczrównane szynki, kiełbasy czysto
wieprzowe, ozory, poledwice, cielęciny marynowaną
własnego wyrobu, jakoteż czysto naturalne wina wę-
gierskie i austriackie poleca po
najumiarkowańszych cenach
znana powszechnie firma
Ferdynanda Plewnickiego
pod „Wysmienitą szynką“
ulica św. Szymona 1. 2. Lwów.
Zlecenia z prowincji uskutecznią bezzwłocznie.

DROZDZE
chemiczną analizą za wysmienite uznane i w uży-
waniu niezawodne
po 1 złr. 20 cnt.
poleca i o zamówienia uprasza
NARODNA TORHOWLA
centralna i filje.

Gdyby komu zależało na drożdżach Mauth-
nera, możemy i takowemi służyć, jednako-
woż z doświadczenia polecamy nasze wyżej
wspomniane.